

Wielkie zakończone odśpiewaniem.

Czesław Łukaszewicz

Księża Chleb

— POWIEŚĆ —

z życia polsko-amerykańskiego

(Ciąg dalszy.)

Po raz ostatni zatopi się w przesiwletej modlitwie, której usta nie szepczą, ani nawet myśli nie formują, ale którą matuch na rozumie... Jeszcze jak rozumie! Nieraz omal, że się uśmiecha z obrazu łagodnymi oczkami...

Rozrzucona groźącym niebezpieczeństwem, pada siostra Placyda na kolana przed obrazem i modliła się po swoje mu, tak, jak się modlił jej polne o święce, których nawet wietrzyk poranny podstuch nie zdola. Najlepsza cząstka jej duszy szepotała coś panicznie i nuciła jej hymn winowajczyci; wszystkie krew młoda zbiegała się w jednym kącie serca, z którego płynęła w niebo pokorna, ale prawie namiętna litania uwielbienia i holdu:

— O, słodka! O, przeczysta!
Ciebie wielbią cheruby
i trony, i mocarstwa, i serafyny —
O, przyjmij mnie, pani pomiędzy twoje służki!

Tobe pod słoty ściele niebo szafirowe mieniące się opale mlecznej drogi, tobie śpiewa płacowo w lasach i kwili skowronki w polu!
(Jam raz szysza skowronka...)
O, słodka! O, przeczysta!
Otom ja, służebnica twoja!
I wolno mi się chwalić:
całym sercem i wszystką krewią moją,
tak, jak cię wielbi stworzenie wszelkie!
Wez, o pani, moje biedne serce na twoje święte dlonie,
tak, jak wzięła synyczka twojego,
o święta, przenajświętsza, jedna z tysięcy wybrana,

w której niema winy, ani zmyzgu.
O, naczynie z kryształu czyste!
ty wszystko możesz, matko dobrotliwa
wiedź spraw (o jedno tylko proszę):
niech ci umiuję jeszcze więcej,
jeśli to jest możliwe,
jeśli ci jeszcze nie kocham wszystką miłością,
jaką wlać we mnie najwyższy...

Gdy tak rozmawiała siostra Placyda z Madonną, nemiłosiernie zegar począł wydzierać godzinę. Natchniona twarz siostry zakrywała się z każdym uderzeniem.

Zaczynał się dla niej zwykły monotonny dzień.

Drugą godzinę siedział już ks. Stanisław Banasik w konfesjonale kaplicy ma kłostorki i pasował się z oczyszczaniem dusz pięciu siostr zakonnych.

Operacja ta zajęła go bardzo i nie mógł zrozumieć, dlaczego proboszcz z taką niechęcią odnosił się do swej stałej funkcji doradcy sumień tych dziewczyn, poświęconych Bogu.

Typy były wprost pyszne. Przed młodym wikarym przesuwały się, jak w kalejdoskopie, różne drobniaki z życia klasztornego, wszystkie bajeczki, obmowy, echa kłótni chrześcijańskich, prowadzonych od świtu do nocy w kłostorkie — jednym słowem świat, dla niego zupełnie nowy.

Zawalał, że dotychczas nie przyjrzał się lepiej temu zamkniętemu w sobie światowi i zadawał sobie pytanie: czy to jest życie go powierzonego.

Ze słów spowiedni mógł sobie łatwo uformować w głowie pogląd na stosunki, panujące w tym niewielkim gronie.

Stwierdził przedewszystkiem, że wszystkie są niesłychanie ograniczone i że jakakolwiek myśl wyższa nie może mieć do stopu do ich mózgów. Głupstwa, drobiazgi — czasami echo jakiejś zakrzepłej namiętności — i to wszystko.

Przypomniał sobie historyjki, jakie opowiadał mu rubaszny Świeczka o księdzu Gryzusi, to też kończąc spowiedź drugiej z rzędu zakonniczek — zapytał ją nagłe:

— Czy to już wszystkie grzechy, córko?

Zakonnica opuściła powieki nad gorejącymi czarnymi oczami i szepnęła:

— Wszystkie, ojcze duchowny

— Dlaczego starasz się ukryć grzechy swoje przed duchem świętym? — zapytał ostro.

— Ojcze!..

— Uderz się w pierś i proś Boga o zmiłowanie! Czy chcesz zaprzeczyć, że wciąż jeszcze cię ścigają wspomnienia u-

ciech światowych, jakie pędziłaś z uwiecznionych przez siebie sług bożym?
Zakonnica uderzyła się w pierś.
— Boże, bądź miłosierny!... — szepnęła zupełnie cicho.
— Odpowiadaj!
— Tak...
— Uwiodłaś go?
— Nie wiem. Chyba szatan.
— Pewnie, pewnie. Szatan nie śpi, lecz krąży, jako lew, szukając, kogoby pożarł. I szatan prowadził cię do jego mieszkanka?

— Tak...
— Przedej?
— Ktoś te kapliczki...
— Nawet dom boży nie wstrzymał szatana twojego?... Biedna, moja córko! I drzwi szatan ci otworzył?...
— Nie... Klucz dał mi. on.
— Wikary?
— Tak.
— Skąd wziął klucza? Czy może od szatana?

— Nie. Dawniej był tylko jeden klucz, który wisiał dzień i noc w celu maleczki przełożonej, ale potem...
— Co potem?
— Rozmowy się te klucze niewyrozumiałym sposobem...
— Może cud?
— Cud? To możliwe!
I kto ma teraz te klucze??
— Zda się, że siostra Aniela i Salomea.

— A twój kluczek?
— Rzućmu mu pod nogi, gdy szatan zaprowadził mnie do jego mieszkanka, pod czas kiedy była tam już siostra Salomea...
— A on? Czy miał także kluczek?
— Tak. Wisiał pod firanką w jego wypialni.

— I załajesz siostrę teraz?
— Załuję...
Głośno westchnienie dobyło się z pierś zakonniczek. Ze żałowała i że żal był doskonały nie mógł spowiednik powątpiewać, nie wiedział wszakże, czy żałowała, że zgryzyszyła, czy też żałowała tego, iż się ono greszenie skończyło?

— Idźcie, córko, w pokój, a nie grzesz więcej. Za pokutę zaś będziesz leżała teraz krzyżem przez dwie godziny przed ołtarzem w pobojnym skupieniu ducha.

W tensam prawie sposób odbyła się spowiedź dwu następnych siostrzyczek. Przerzane były tem, iż między siołtobliwy spowiednik nie czeka, aż mu same swe grzechy wyznają, ale mówi im o nich sam i to nie tylko o tych, które popełniły w ostatnim tygodniu, ale i o dawniejszych, które z lubością wspominały w godzinach rozmyślań i modlitwy.

Przypomniał im się Chrystus, różniący przy studni z grzeszną siołtanytką i drżący w sercu, leżący na posażce kaplicy. Wielbna matka przełożona rzuła się spowiadać ostatnia, ale gdy siostra Placyda, która pracowała widać jeszcze na górze nie schodziła na dół, a spowiednik czekał, podeszła do konfesjonatu i upadła na kolana.

Z nią młody wikary był trochę ostrożniejszy z pytaniami. Wysłuchał poważnie całej litany pochwał, jakich nie szczędziła swej pracy, wysłuchał całej masy płótek klasztornych, a wreszcie rzekł:

— Dobrze, moja córko, znam już teraz z twojego opowiadania wszystkie twoje cnoty i wszystkie ułności siołt, tobie podwładnych; czemu jednak nie wyznajesz grzechów swoich?

— Grzechów?

— No, pewnie!

I postawił jej kilka dyskretnych pytań — poczem odprawił ją po rozgrzeszeniu, przezegnąwszy ją i podawszy jej do pocławowania złościci koniec fioletowej stuty.

Wielbna poszła leżeć przed ołtarz, a do konfesjonatu zbliżyła się powiewna, jak by nie do tego świata należąca postać siołt Placydy.

Wikary wpatrzył się w nią, jak w jakiś przeczuci obraz, arcydzieło mistrza średniowiecznego.

Delikatne rysy, leciutchno zarysowane, cera przybladła, ale nie pozbawiona pewnego zaróżowienia, wlaściwego raczej dzieciom, jak kobietom dojrzalej; brwi wielkie — a waskim łukiem zakręcone — wszystko to drgało taką doskonałą harmonią na tle ponurej sukni zakonnej, że księżyk nie mógł oku oderwać od tej penitentki.

A gdy wreszcie posłyszal srebrzysty ton jej głosu, gdy zrozumiał słowa, brzmiałyce dla niego, jak echo dawno już przebrzmiałej ascezy i rozmiłowania się w cnotach ewangelicznych, pochylił głowę, jak pod wrażeniem najcenniejszej symfonii, dobywającej się z niewidzialnych instrumentów.

Oczom i uszom swoim nie wierzył.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY STOW. MECHANIKÓW

Biuro główne mieści się:
224 East 57th Street,
New York City
Sekretarz: Feliks Popławski.

POREBA

(Dokończenie)

B. Dla kopalni:

- 1) Rozwój produkcji na "Zygmuncie";
- 2) Rozwój produkcji na "Janie Karolu";
- 3) Przygotowanie niezwłocznie robot dla nich.

Do wykonania tego programu jest niezbędne nabywanie urządzeń mechanicznych dla sztyw No. 1 i No. 2 dla kopalni "Zygmunta".

Sędzi, iż przy dostarczeniu Fabryce środków obrótowych, do czego mogł być natyle poważne, że pozwoli ono na dalsze inwestycje i wtedy bardzo stopniowo można będzie rozwijać działalność Fabryki w kierunku budowy coraz większej ilości obrabiarek.

V PROGRAM DALSZEGO ROZWOJU

Gdyby jednakże S. Mech. udało się uzyskać odrazu większe środki, to rozwój "Porphy" mógłby znacznie przyspieszyć, zużywając jednocześnie rozpoczętych budynków Traktorowni.

Wtedy program byłby taki:
1) Na dawnej Fabryce — program jak powyżej w p. 1, 2 i 3;
2) Budowa wielkiego warsztatu mechanicznego w bryte Traktorowni i przeniesienie do niego wraz z maszynami całej mechanicznej produkcji obrabiarek.

- 3) Budowa wielkiej kolonii robotniczej przy Porphy.
- 4) Budowa nowej Centralnej stacji dla prądu zmiennego o wysokim napięciu. Ten prad będzie obsługiwał nowo powstałe mechaniczne, kopalnie oraz starą Fabrykę przy transformator, co da tak znaczne oszczędności w zużyciu paliwa, że koszt nowej inwestycji będzie pokryty w ciągu kilku lat.

5) Zmiana wąskotorowej magistrali na szerokotorową z pozostawieniem toru wąskiego dla we wnętrzu transportu. Ten program wymagałby znacznych nakładów.

VI ORGANIZACJA

Istniejąca organizacja w pierwszym przybliżeniu jest prawidłowa. Zasadnicze ramki już ustalone. Istnieć jednakże brak do zupełnej całości.

Istniejące więc prawidłowe podział na części, prawidłowe ujęcie wydziałów Głównego Biura. Na czele stoi Dyrektor Wydziału Biura Głównego: 1) Sekretarz, 2) Biuro rachunkowe (staćcająca Dyrektora), 3) Biuro Techniczne, 4) Buchalteria, 5) Biuro Handlowe.

Oczywiście dotąd organizacja nie jest należyście zgrana, ale to rzecz przyszłości — zrozumienie potrzeby jest — z czasem się reszta ureguluje.

Oczywiście poszczególne działy są dotąd nierozwinięte, ale Biuro Ruchu składa się dotąd tylko z sześciu i urzędników. A musi ono z czasem mieć pod sobą i dział wydawczy, zamówień i dział przekalkulacji i warsztatowej i dział kontroli terminów.

Również i buchalteria dotąd jest zbyt nieczłonna, a musi się składać z działów: 1) buchalterii ogólnej; 2) buchalterii przemysłowej, dającej rzeczywisty koszt wykończenia. Przy niej musi być biuro wypłat (już istniejące).

Biuro handlowe składa się dotąd z 3 osób niezależnych od siebie, a z oszosem musi się zjednoczyć, tworząc i staćcająca Dyrektora, 3) Biuro Rachunkowe, 4) Biuro Techniczne, 5) Biuro Handlowe, 6) Biuro Ruchu.

Co do samego personelu, to nie mogło kilku osób o nim nie powiedzieć. Znamo go poznałem, ale w każdym razie naogół brwi wrażenie zupełnie odpowiedniego, — jest żywy, interesuje się swoją pracą, nie jest zasklepiony w rutynie, ma spore doświadczenie, natomiast jak prawie personel roboty wcale zniechęcony. Temu by należało gorzej go wykształcić, gdyż od tej wiary zależy

w znacznej mierze istnienie i powodzenie całego przedsiębiorstwa.

Z opinii tej, wypowiedzianej przez jedną z najwybitniejszych sił i talentów polskich w dziedzinie technicznej i organizatorskiej wielkiego przemysłu metalowego, każdy z członków Stow. Mech. wyznać może jakie wielkie przedsięwzięcie jest współzawodnictwem i jak stosunkowo niewiele po trzeba, aby te fabryki drgały pełnią życia, pracując nie tylko dla domowych ryneków ale i dla dobra całego narodu. W dalszym ciągu podam projekt administracji opracowany wraz z plenipotencjami St. Mech. na najbliższe Walne Zebranie Tow. Akc. "Porphy".

Stanisław Raychacz.

UWAGI Z KONFERENCJI W HOLYOKE, MASS.

Szanowni członkowie i delegaci!

Przyrzekliśmy sobie na konferencji w Holyoke, co mamy robić, aby wywiązać jak największą liczbę delegatów na zjazd walny do Toledo, Ohio, który się ma odbyć w styczniu 1923 r. W naszym filiju w Ludlow, Mass. po sprawozdaniu delegatów z konferencji członkowie się zajęli energiczną pracą między członkami — zrozumieć potrzebę i chętnie zbierać podpisy na "prosy" i fundusze na wyjazd dla delegatów.

Rezultaty są dobre, więc szanowni delegaci i przedstawiciele filij, proszę się o nadybanie swoich raportów do sekretarza okręgowego, tak jak uchwała się padła na konferencji. O ważności każdej wle i powinien dotrzeć wszelkich starań, aby urzeczywistnić nasze dążenia. Czasu nie ma tak wiele a konferencje zwołamy na parę tygodni, więc każdy powinien być przygotowany.

Chcę tu podać do wiadomości, że w pierwszym sprawozdaniu po minięty ostatni najwłaściwiej wiosek dot. Słój z Holyoke, poparty przez p. ob. J. Fierla z Ludlow, który stanowiąc Dyrektora S. M. P. zprosił na zjazd w Gwiazdowski, bo przy sprawozdaniach p. plenipotencjów powinien być stanowiąc ob. A. Gwiazdowski.

W organizacji naszej duch jest dobry u członków, każdy zainteresowany i gotowy dołożyć wysiłku, aby wprowadzić na tory waświe nasze przedsiębiorstwo w Polsce.

Co do zakupu bondów na Dom Stowarzyszenia, to sprawa dobra i lokalna, pieniędzy pewna i korzystna, więc po wywołaniu sekretarza Popławskiego, delegaci zakupili na sumę \$450.00 bondów na dom na konferencji, a następnie po filijach przedstawiciele powinni się wziąć do pracy i rozkupować bondy.

Mamy nadzieję że w przyszłości będziemy dumni z naszej organizacji, że wzrosną majątek nasz, pomimo różnych krytyk wrogów naszej organizacji. Tylko nam potrzeba ludzi odpowiedzialnych do rządzenia, potrzebą inżynierów, a nie polityków.

Zatem do dzieła wszyscy.

Konstanty Małysz,
Sekretarz Okręgowy.
16 Falmouth St., Indian Orchard.
PROVIDENCE, R. I.

Dnia 25 listopada odbyła się konferencja okręgowa S. M. P. Następujące filje przysłały swoich delegatów: New Bedford nr 78, J. Kolano i J. Stasiak; Filja nr 80, A. Bielawa, F. Olmstead i St. Romanowicz; z Farmington, Mass. J. Kozioł i L. Podolski; z Pawtucket, R. I. K. Wachta, P. Leubda i P. Dziedzic; z Providence R. I. Pasik, Wasilewski, W. Kozłowski i P. Tylin.

Na przewodniczącego wybrano ob. J. Kolano, na sekret. ob. P. Pasika. Obecny na konferencji sekretarz zarządu ob. F. Popławski dokładnie wyjaśnił sytuację w jakiej się znajduje obecnie Stow. Mechaników. Delegaci udzielili pytań i otrzymali na wszystkie zadawane odpowiedzi.

Uchwalono wyśleć rezolucję do zarządu, aby na zjazd do Toledo przybył ob. A. Gwiazdowski, były prezes Stowarzyszenia.

Po wyzerpaniu prąduk dziennego, postanowiono zwołać jeszcze jedną konferencję dnia 17go grudnia w Providence, R. I.

DO CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH W STANIE CONNECTICUT

Konferencja Okręgowa przedstawicieli i delegatów filij Stow. Mechaników z miejscowości odbędzie się w New Britain, Conn., w niedzielę dnia 10-go grudnia w sali Skrzyżkowskiego przy Broad Street, No. 26. — Początek godzinie 10tej rano. — Celem konferencji będzie wybór delegatów, na walny zjazd w Toledo, O., który się odbędzie w miesiącu styczniu w następnym roku.

Każdy przedstawiciel czyli delegat, powinien przynieść ze sobą "protest" i tytuł 50 centów. — Nadmieniam, że filje muszą wysłać delegata na zjazd na swój koszt. Wice jest pożądanym, aby członkowie, którzy chcą być ich głos był reprezentowany na walnym zjeździe, niech 40-50 centów na delegata.

Ujęcie filje będą reprezentować: Ansonia, Bridgeport, Bristol, Derby, Farmington, Hartford, Meriden, Milford, New Haven, — Plantville, Stamford, Terryville, Thomaston, Torrington, Union City, Wallingford, Southington.

O jak najliczniejszą reprezentację prosimy powyższe filje.

Za Komitet, K. Majewicz.

MARSZRUTA

Na z e b r a n i e c h p o n i ż s z y c h przemawiał delegat Henryk Boguski, niedawno przybyły z Polski.

WEST ORANGE, N. J., — w o

CUNARD

DO GDANSKA W 10 DNIACH
Tylko woda do Polski drogą Southampton na różnych okrętach AQUATIA MAURENTIA

BEREGANIA
Opuszczając New York co Wtorek, 12 listopada, w 1922, a podłaził do Gdańska w 10 dniach. Cena biletu na pokład okrętu jadalni, 1. klasa \$12.00, 2. klasa \$8.00, 3. klasa \$4.00. Waga bagażu 100 lb. (45 kg). Waga bagażu 100 lb. (45 kg). Waga bagażu 100 lb. (45 kg).

PASAZEROWIE Z POLSKI
biura okrętu w Gdańsku do Southamptonu. Podróżnicy, którzy nie mają biletu, mogą kupić bilet w Gdańsku. Podróżnicy, którzy nie mają biletu, mogą kupić bilet w Gdańsku.

NAJISZYBCIE! NAJBIEZPIECZNIEJ! JEST PRZESYŁAC DO TAK W MARKACH JAK I DOLARACH

AGENCJE STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW
224 EAST 57th STREET, NEW YORK CITY.
Karty Okrętowe i sprawy notarialne. — Biuro otwarte wieczornie.

Telefon: 3984 Market.
WOJCIECH RUCKI
Notariusz Publiczny, Komisarz spraw rasowych. — Wybrałem akty prawne, wysłałem pieniądze do Polski: sprawdzaj karty okrętowe; do my na dogodną spłatę. — Assekruję od ognia domy i meble i t. p.
86 Tyler Street, New York, N. Y.

KĄDZY POWINIEN TERAZ POSŁAĆ PIENIĄDZE KREWNYM Na Gwiazdkę

POCZTA LUB TELEGRAFICZNIE
NAJTAJSZY KURS—SZYBKĄ PRZESYŁKĄ Z GWARANCJĄ SZYFKARTY NA WSZYSTKIE OKRETY

EMIL KISS 133—2 Avenue Dom Bankowy New York

NOWO-OTWÓRZONA POLSKA AGENCJA
BELWEDER Inc.
Pod kierownictwem St. Piotra i J. B. Makowskiego

Wysyłamy pieniądze do Polski w markach i dolarach
DAJEMY NAJTAJSZY KURS MARKI ZA DOLARA
Wybrałmy pełnomocników, którzy kupią i sprzedają, a także assekrują od ognia domy i meble i t. p.
Przebiegamy otwarte każdego dnia od 9 rano do 8 wieczorem, a w niedzielę od 10 rano do 2 po południu
THE BELWEDER AGENCY, INC.
308—2nd Ave., pom. 21 i 22, NEW YORK, N. Y.
TELEFON: GRAMERCY 2851

SZWEDZKO-AMERYKAŃSKA LINIA DO GDANSKA
S. S. DROTTHINGHOLM 9 Grudnia, 13 Stycznia i 10 Lutego
S. S. STOCKHOLM 31 Marca, 5 Maja
Do Gdańska \$106.50. — Podatek wojenny \$5.
Podróż trwa 12 dni. Przewoźnicy 1-4 klasy leżą w kabinach na 34 osob. Nie potrzeba wyprzedzającego wiza.
Po bliższe informacje o pasażerskich zgłoś się do lokalnych agentów.

Namy Świat

Opisane i wydane codziennie w Nowym Jorku przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.

MEMBER A. B. C.

DR. J. KULAKOWSKI, President and Editor
W. J. WOLFE, Editor
M. F. WOLFE, Editor
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

NEW YORK CITY
Dziennik wydawany przez Nowy Świat Publishing Co., Inc.
Zdjęcie: 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00

kuła, chciał protestować i mimo że był obywatel Stanów Zjednoczonych i żołnierzem, wyrzucen został z galerii.

O to, nawiązując do tego wypadku uławi swe, Clemenceau, mimo że wiedział iż to większość tutejszej ludności białej nie spodobą się, powiedział co następuje:

"Przypuszczam, że pan Hitechock musi być bardzo młodym, gdyż jest bardzo nierozumny."

Widocznie przypuszcza, że winniem był protestować przeciw przysłaniu CZARNYCH WOJSK PRZEZ STANY ZJEDNOCZONE do Francji. Ale ja nie protestowałem.

Gdy byłem w Ameryce, zaraz po wojnie domowej, widziałem słowa MURZYŃSKIE, KTORE WALCZYLI O UTRZYMANIE UNII. — I WTEDY NIE PROTESTOWAŁEM.

Macie MUZYKÓW W TYM KRAJU. Możecie ich nie lubić, ALE SĄ TU niemniej. Przypuszczam, że PLACIĄ PODATEK KRWI, przysługując im PLACIĄ PODATEK KRWI, GDY ICH OJCZYNA WYZWA.

Tak odpowiedział wierny syn Wielkiej Francji, która nigdy rasowych nienawiści nie znała, która nosła równość i kulturę tym rozumem, który był po panowaniu, a którym inne narody białe nosły mękę, tortury i wyzyki. Może w interesie Niemców protestować p. Longuet przeciw Francji w Afryce, ale murzyni nie protestują przeciw, uważają francuzów za jedynych swych przyjaciół.

Wiedzą o tym murzyni, chociaż nie wie o tym p. Hitechock i jego polityka chwala.

Oto w Saint Louis deputacja murzynów amerykańskich złożyła "Tygrysiowi" następujący adres:

"NA ZNAK CZCI I SZACUNKU DLA ZYCIWA TWORU SPĘDZONEGO W SŁUŻBIE TWEMU KRAJOWI, A ZA TWOJE SZLACHETNE UCZUCIA, BEZ STRACHU WYPOWIEDZIANE O ZASŁUGACH WOJSK MURZYŃSKICH, WOŁAMY: NIECH ŻYJE FRANCJA! MOŻEMY ZAPEWNIĆ WSPANIAŁOŚCIĄ FRANCJE, ŻE W RAZIE, GDYBY KIEDYKOLWIEK MUSIAŁA WZEWAC POD BRON PRZECIW WSPÓLNEMU NIEBEZPIECZEŃSTWU, WSZYŚCI AMERYKANSCY MURZYNI STANĄ JAK JEDEN MAŁ W OBRONIE FRANCJI I JEJ WSPANIAŁYCH IDEALÓW. — NIECH ŻYJE FRANCJA! NIECH ŻYJA JEJ IDEALY! NIECH ŻYJE CLEMENCEAU!"

I my na tym miejscu ten okrzyk powtarzamy.

Bronisław D. Kulakowski.

Z CHWILI

NIEMCY, ROSJA I TURCJA

Chociaż obrady na konferencji lożańskiej w sprawie Bliskiego Wschodu są tajne, od czasu do czasu coś się z nich na świat wydostaje. Z ułamków można obecnie wyciągnąć jedną rzecz absolutnie pewną. Wypowiedzi w Malej Azji, pogrom greków i zwycięstwo Kemal Paşy, nieoczekiwanie dla Aljantów spowodowały rezultaty. Ony miały w rachubach fatalnie Anglię, przez p. Lloyd George'a kierowaną. Co do Francji, to trudno powiedzieć, czy błąd popełnia, popierając w ten lub inny sposób akcję narodowego rządu tureckiego w Angorze. W każdym razie i Francja stanęła w miejscu, gdy Kemal Paşa postawił warunki ukarujące nietychko dla Anglii, lecz wogóle dla Aljantów.

Przewidywaliśmy Kemal Paşę i rząd angielski zażądał, aby w konferencji w Lozanie brała udział sowiecka Moskwa. To otrzewiło sobie Aljantów, nie mogących w żaden sposób dojść do porozumienia jako politykę należy stosować nadal w kwestii Bliskiego Wschodu. Okazało się bowiem, że stosunki Kemal Paşy z bolszewikami są o wiele ściślej niż przypuszczano, skoro Turcja stanowczo żąda dopuszczenia Moskwy na równych prawach do obrad w Lozanie.

Alto to nie wszystko. Pośrednio politym uderzono w Londynie i Paryżu na alarm, że przymierze Niemiec, Rosji i Turcji jest faktem i skierować się przeciw Aljantom. Powiedzieli to bowiem w Stanach Zjednoczonych stary "tygrys" Clemenceau, stwierdza A. Tardieu i wielu z wybitnych mężów stanu i publicystów angielskich, francuskich i włoskich.

O kombinacji niemiecko-rosyjsko-tureckiej pisał dawniej, jeszcze przed zwycięstwem Kemal Paşy, redaktor pism Hearst'a p. A. Brisbane. W tych sprawach posiada on zawziętych dobre informację. W Rapallo jak wiemy, zawarły ze sobą umowę "ekonomiczną" Niemcy i Moskwa. Umowa ta niezaprzeczalnie ma charakter nietychko czysto ekonomiczny, a nie polityczny.

Tylko dzieciom można parzyć bajeczki, że porozumienie Niemiec i Bolszewików opiera się jedynie na kupowaniu od Rosji skórki lisa, a wysłanników rosyjskich wzmian niemieckiej tandety.

Skończyła się w ścisłym porozumieniu z Turcją, a Kemal Paşa uważany jest za skłaniającego się ku Niemcom w polityce, tedy niema ni w ten nadzwyczajny, jeżeli try państwa, pobite w wielkiej wojnie, a przeto mające jeden wspólny, raz jest łączą przeciw Aljantom.

Jest kwestia, czy dla Turcji byłoby korzystnym sojusz z Anglią. Są to naturalni, odwieczni wrogowie. Jest pytanie, czy Turcja dobrze wyjdzie na przemyśle z Niemcami. Ale bez względu na to, jak Turcy wyjdą na Berlinie i Moskwie, sam fakt dzisiaj trójprzymierza jest dla pokoju Europy groźny i niebezpieczny.

Może mieć on jedną dobrą stronę. Aljanci w obec rzeczywistego niebezpieczeństwa, będą zmuszeni do współdziałania, a nie wzajemnego sobie poddawania.

Już są tendencje w tym kierunku i Francja z Anglią dąży do porozumienia. Anglia zdaje się rozumieć, że taka polityka jak prowadzą z Grecją, doprowadziła może do straszliwej katastrofy wojennej, odtworzonej krzyżem wojskowym, a z kolorem skóry oczywiście należący do rasy, której obecność jest dla Niemiec zjawiskiem według p. Hitechocka i autora wyżej wspomnianego artykułu.

Z PRASY O PRASIE

Z wyborczego ogródka chęjskiego w Polsce, "Naprawdę" kłódkę wyciągnął zabawny kwiat tek, tego rodzaju:

"Aby uzyskać fundusze wyborcze na agitację wyborczą w okręgu nowogrodzkiem, obiecała chęjska hrabianka Stadnickim z Nawojowej, że go posłem wybierze, jeżeli jej do 30 milionów marek. Hr. Stadnicki uwiarył i dał na początek 15 milionów."

Wtedy chęjska postawiła go na trzecim miejscu swej listy, pociesając go, że którykolwiek z dwóch pierwszych kandydatów zniechęci się na jego rzecz, mandatu Hr. Stadnicki uwiarył i dał znowu 15 milionów.

Alisiu został wybranych w o-wym okręgu dwóch posłów z ósemki. Hr. Stadnicki do chęjskiej: "Niechże się teraz któryś z nich zrzeknie". A chęjska na to: "Zaden z nich nie chce".

Stare przysłowie: "wyszłed, jak Zabolki na mydle" — po winno odtąd brzmieć: "wyszłed, jak Stadnicki na ósemce".

Kosztownym jest ogródek endem. Chęjska przeprowadziła do Sejmu i Senatu około 230 mandatów, a licząc po 30 milionów za mandat, otrzymamy wcale niegórszą sumkę, bo prawie 7.000.000.000 (siedem bilionów) mareczek.

Kosztowna stała się zabawa, na którą nie stać lewicy.

W warszawskim "Kurjerze Porannym" czytamy: "W ubiegłą niedzielę w potacie pod tytułem 'Ale można urodzić dzieci w ciągu 10 miesięcy' donosił, jak pani Young, mieszkanka Texasu położyła w odstępie 10 miesięcy trojaczki i bliźnięta, a więc w 10 miesięcy została matką aż pięciorga dzieci."

Z powodu tej notki otrzymujemy obecnie z Łódziami od jednego z naszych czytelników, który dźwi się, iż "cudze chwalimy, a swego nie znamy", gdyż właśnie jeden z dostojników mundałnych miasta Radomia od roku jest ojcem pięciorga dzieci, urodzonych w odstępie dziesięciu miesięcy.

Autor tego listu stwierdza słusznie fakt, że doborczych matek nie potrzeba szukać aż w wyścigach, które dźwi się, iż "cudze chwalimy, a swego nie znamy", gdyż właśnie jeden z dostojników mundałnych miasta Radomia od roku jest ojcem pięciorga dzieci, urodzonych w odstępie dziesięciu miesięcy.

Minister Narutowicz o polskiej polityce zagranicznej

Warszawa, 8 listopada. Dziś o godz. 5.30 popołudniu minister spraw zagranicznych przyjął zastępców prasy i wskazał, że zagranica z wielkiem zainteresowaniem śledzi przebieg wyborów w Polsce do Sejmu i Senatu. Przechodząc do spraw polityki zagranicznej, zaznaczył minister, że zdecydowanie pokój w polityce polska nie minie bez echa. W kwestii wschodniej, jakkolwiek rząd od początku był zwolennikiem zlikwidowania tej sprawy, jednak ani on i nie chwilę nie przestał doceniać jej znaczenia i śledzić jej rozwój.

Przechodząc do zmiany rządu we Włoszech, oświadczył minister, że właśnie otrzymał za pośrednictwem włoskiego char. de d'affaires od premiera Mussoliniego zawiadomienie o objęciu rządów przez zgorączkowanym życiem i użyciu polityki zagranicznej, zaznaczył minister, że zdecydowanie pokój w polityce polska nie minie bez echa. W kwestii wschodniej, jakkolwiek rząd od początku był zwolennikiem zlikwidowania tej sprawy, jednak ani on i nie chwilę nie przestał doceniać jej znaczenia i śledzić jej rozwój.

Przechodząc do zmiany rządu we Włoszech, oświadczył minister, że właśnie otrzymał za pośrednictwem włoskiego char. de d'affaires od premiera Mussoliniego zawiadomienie o objęciu rządów przez zgorączkowanym życiem i użyciu polityki zagranicznej, zaznaczył minister, że zdecydowanie pokój w polityce polska nie minie bez echa. W kwestii wschodniej, jakkolwiek rząd od początku był zwolennikiem zlikwidowania tej sprawy, jednak ani on i nie chwilę nie przestał doceniać jej znaczenia i śledzić jej rozwój.

Przechodząc do zmiany rządu we Włoszech, oświadczył minister, że właśnie otrzymał za pośrednictwem włoskiego char. de d'affaires od premiera Mussoliniego zawiadomienie o objęciu rządów przez zgorączkowanym życiem i użyciu polityki zagranicznej, zaznaczył minister, że zdecydowanie pokój w polityce polska nie minie bez echa. W kwestii wschodniej, jakkolwiek rząd od początku był zwolennikiem zlikwidowania tej sprawy, jednak ani on i nie chwilę nie przestał doceniać jej znaczenia i śledzić jej rozwój.

Przechodząc do zmiany rządu we Włoszech, oświadczył minister, że właśnie otrzymał za pośrednictwem włoskiego char. de d'affaires od premiera Mussoliniego zawiadomienie o objęciu rządów przez zgorączkowanym życiem i użyciu polityki zagranicznej, zaznaczył minister, że zdecydowanie pokój w polityce polska nie minie bez echa. W kwestii wschodniej, jakkolwiek rząd od początku był zwolennikiem zlikwidowania tej sprawy, jednak ani on i nie chwilę nie przestał doceniać jej znaczenia i śledzić jej rozwój.

Przechodząc do zmiany rządu we Włoszech, oświadczył minister, że właśnie otrzymał za pośrednictwem włoskiego char. de d'affaires od premiera Mussoliniego zawiadomienie o objęciu rządów przez zgorączkowanym życiem i użyciu polityki zagranicznej, zaznaczył minister, że zdecydowanie pokój w polityce polska nie minie bez echa. W kwestii wschodniej, jakkolwiek rząd od początku był zwolennikiem zlikwidowania tej sprawy, jednak ani on i nie chwilę nie przestał doceniać jej znaczenia i śledzić jej rozwój.

ROZMAITOŚCI

CZY KOBIETY CZYTAJĄ?

Znakomity znawca psychologii kobiecej, Marcel Prevost twierdzi, że nie. Nieprzejrzmą, gdy posuną do tego stopnia, że ośmielić się zabrać w tej sprawie głos na lamach prasy i rzucić kobietom do siatek, a jak niektórzy twierdzą, krzywdzące oskarżenie. Rykerscy "Eclair" stanął w obronie płci pięknej i ogłosił ankietę. Czy kobiety

